

Warszawa, dn. 23.07.2019 r.

**Główny Sąd Łowiecki**

**ul. Nowy Świat 35**

**00-029 Warszawa**

Rep. GSŁ N 6/19

### **UCHWAŁA**

Główny Sąd Łowiecki w powiększonym składzie:

**Przewodniczący:** **SGSŁ Jarosław Dąbrowski**

**Członkowie:** **SGSŁ Piotr Nowak**

**SGSŁ Aleksandra Zając – Hanulak**

**SGSŁ Grzegorz Borkowski /ref./**

**SGSŁ Michał Pieńkowski**

**Protokolant:** **Joanna Ciotucha**

w obecności Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego PZŁ:

**Kol. Dariusza Berezy**

rozpoznał pytania prawne zawarte w postanowieniu Okręgowego Sądu Łowieckiego w Piotrkowie Tryb. z dnia 11.04.2019 r. sygn. akt OSŁ 1/18: „celem rozstrzygnięcia budzącego poważne wątpliwości prawne i mającego znaczenie precedensowe zagadnienia:

1. Ustanowiony w sprawie obrońca obwinionych, wykonujący zawód adwokata, uchwałą Naczelnej Rady Łowieckiej został powołany na funkcję Sędziego Głównego Sądu Łowieckiego w Warszawie. Ponieważ obwinieni na rozprawie oświadczyli, że stosunek obrończy nie został wypowiedziany Okręgowy Sąd Łowiecki powziął wątpliwość czy w przypadku powołania zawodowego obrońcy na funkcję Sędziego GSŁ w trakcie procedowania przed OSŁ dopuszczalne jest sprawowanie przez tego sędziego w dalszym ciągu funkcji obrońcy w sprawie, w której trakcie został powołany do sprawowania funkcji Sędziego w GSŁ;
2. W przypadku uznania, iż niedopuszczalne jest występowanie w postępowaniu w charakterze obrońcy przed OSŁ będąc jednocześnie Sędzią GSŁ wskazanie w jakim trybie obrońca ów powinien zostać odwołany z tej funkcji.”

**na podstawie § 46 ust. 3 Regulaminu sądów łowieckich i rzeczników dyscyplinarnych w PZŁ**

**uchwalił co następuje:**

- 1. łączenie funkcji sędziego sądu łowieckiego z funkcją obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym jest niedopuszczalne;*

**2. sędzia sądu łowieckiego niezwłocznie po powołaniu powinien zrzec się funkcji obrońcy we wszystkich postępowaniach dyscyplinarnych, w których został ustanowiony.**

/-/ Jarosław Dąbrowski  
/-/ Piotr Nowak  
/-/ Aleksandra Zając – Hanulak  
/-/ Grzegorz Borkowski  
/-/ Michał Pieńkowski

## **Uzasadnienie**

### **I Przedmiot Sprawy:**

1. Przed Okręgowym Sądem Łowieckim w Piotrkowie Trybunalskim toczy się postępowanie ( o sygn. akt. OSŁ 1/2018) przeciwko dwóm obwinionym, którzy ustanowili swym obrońcą adwokata. W czasie tego postępowania obrońca został powołany na funkcję sędziego Głównego Sądu Łowieckiego. Mimo tego nie zrezygnował z obrony obwinionych, którzy oświadczyli na rozprawie sądowej, że jest on nadal ich obrońcą.

W tej sytuacji OSŁ uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie wymagające wykładni prawa i mające znaczenie precedensowe, które przekazał do rozstrzygnięcia Głównemu Sądowi Łowieckiemu. W postanowieniu z dnia 11.04.2019 r. OSŁ sformułował następujące pytania:

- 1) Czy w przypadku powołania zawodowego obrońcy na funkcję sędziego GSŁ, w trakcie procedowania przed OSŁ dopuszczalne jest sprawowanie przez tego sędziego w dalszym ciągu funkcji obrońcy w sprawie, w której trakcie został powołany do sprawowania funkcji sędziego.
- 2) W przypadku uznania, że niedopuszczalne jest występowanie w postępowaniu w charakterze obrońcy, przed OSŁ będąc jednocześnie sędzią GSŁ wskazanie w jakim trybie obrońca ów powinien zostać odwołany z tej funkcji.

Zdaniem OSŁ łączenie obu tych funkcji, w opisanej sytuacji nie jest dopuszczalne gdyż:

- nie da się tego pogodzić z zasadami etyki, nie tylko łowieckiej;
- dopuszczenie do sytuacji w której obrońca jest jednocześnie sędzią GSŁ gmatwa podział kompetencji pomiędzy stronami postępowania, a w stronie (również rzecznikiem dyscyplinarnym) może zrodzić się wrażenie wpływania na decyzję GSŁ czy OSŁ. Stwarza to dodatkowo wrażenie braku kontrydiktoryjności postępowania i nierównego traktowania stron;
- niedopuszczalna jest sytuacja, w której sędzia GSŁ będący jednocześnie obrońcą w sądzie niższej instancji może, na zlecenie obwinionych, sporządzić środek odwoławczy do sądu wyższej instancji, w którym

sprawuje funkcję sędziego. Samo to narusza zasady etyki i niezawisłości sędziowskiej i może powodować dalsze komplikacje proceduralne.

OSŁ zwrócił również uwagę, że ani w prawie o adwokaturze ani też kodeksie postępowania karnego nie przewidziano takiej, jak przedstawiona wyżej sytuacji.

Podniósł również, że ani w tym ani w innych znanych sądach łowieckich sytuacja taka nie wystąpiła, co tym bardziej wymaga zajęcia przez GSŁ stanowiska.

2. Główny Sąd Łowiecki postanowił – na wniosek Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego – przekazać rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi tego Sądu.
3. Na posiedzeniu GSŁ Główny Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o podjęcie uchwały wykluczającej możliwość pełnienia przez sędziego funkcji obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym.

## II Główny Sąd Łowiecki w powiększonym Składzie zważył co następuje:

1. W pierwszej kolejności należało rozważyć, czy spełnione zostały przesłanki określone w §46 ust. 1 Regulaminu sądów łowieckich i rzeczników dyscyplinarnych, które warunkują możliwość wystąpienia do GSŁ z pytaniem prawnym.

Jest to uzasadnione, gdy rozstrzygnięcie „zagadnienia” wymaga wykładni prawa lub wyjaśnienia poważnych wątpliwości prawnych, a nadto – w pierwszym i drugim przypadku – rozstrzygnięcie to ma mieć charakter precedensowy.

Ta ostatnia przesłanka jest spełniona, jako że w judykaturze GSŁ nie odnotowano tego rodzaju sytuacji.

OSŁ wskazał w pytaniu na „poważne wątpliwości prawne” aczkolwiek z uzasadnienia postanowienia wynika, że w zakresie objętym pierwszym pytaniem (dopuszczalność łączenia funkcji obrońcy i sędziego GSŁ) Sąd wątpliwości nie ma. Zwrócił jednak uwagę na brak odpowiedniej – nawet per analogiam – regulacji prawnej, także co do odwołania obrońcy z tej funkcji. Zgodzić się należy ze składem orzekającym OSŁ, że zagadnienie, nie jako takie, wymaga wykładni prawa, z tym, że udzielona odpowiedź powinna mieć charakter uniwersalny.

2. Powierzenie orzekania w sprawach przewinień łowieckich organom PZŁ nazwanym przez ustawodawcę sądami łowieckimi pozwala – i zobowiązuje – do odpowiedniego stosowania do nich tych wszystkich zasad, które dotyczą innych sądów w tym i sądów powszechnych. Fundamentem każdego wymiaru sprawiedliwości są podniesione do rangi konstytucyjnej: zasada niezależności sądów oraz niezawisłości sędziów (art. 173 i art. 178 Konstytucji). Ta druga – została powtórzona - w odniesieniu do sędziów sądów łowieckich w art. 35n Prawa Łowieckiego (Dz. U. 2017 poz. 1295). Ochronie ich niezawisłości służy, m. in. zakaz łączenia funkcji ( i przynależności) w organach PZŁ ustanowiony w § 107 ust 1 Statutu. Skoro np. rzecznik dyscyplinarny nie może być sędzią

sądu łowieckiego to nie powinien nim być również obrońca, który reprezentuje interesy drugiej strony postępowania dyscyplinarnego (obwinionego). Naruszałoby to, jak trafnie zauważył OSŁ, zasadę kontradycyjności postępowania.

Sędzia powinien być niezawisły i bezstronny nie tylko we własnym przekonaniu ale też w ten sam sposób powinien być postrzegany z zewnątrz. Dotyczy to w szczególności osób uczestniczących, w różnym charakterze, w postępowaniu dyscyplinarnym.

W ich oczach obrońca, który jest sędzią będzie skuteczniej działał na korzyść obwinionego, do czego zobowiązuje go odpowiednio stosowany art. 86 § 1 kpk. To przekonanie, z reguły bezpodstawne, z jednej strony wzmacnia pozycję „rynkową” profesjonalnego obrońcy z drugiej stanowi skazę na wizerunku sędziego. A to już godzi w wizerunek sądu, podważając wiarę w jego bezstronność.

W „Zbiorze zasad etyki zawodowej sędziów” – stanowiącym załącznik do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19.02.2003 r. - § 17 ust. 1 stanowi:

*„Sędzia powinien unikać kontaktów osobistych i jakichkolwiek związków ekonomicznych z innymi podmiotami, jeśli mogłyby one wzbudzać wątpliwości co do bezstronnego wykonywania obowiązków, bądź podważać prestiż i zaufanie do urzędu sędziowskiego.”*

Ta zasada bez jakiegokolwiek modyfikacji winna odnosić się do zachowania sędziego łowieckiego.

Natomiast kolejna zasada (§21):

*„Sędzia nie może świadczyć usług prawniczych”*

— odpowiednio stosowana – dotyczy jedynie spraw odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienia łowieckie (art. 35b Prawa łowieckiego).

Reasumując: nie z „konkretnego” przepisu ale z istoty i zasad postępowania dyscyplinarnego wynika, że kto inny jest od oskarżania, kto inny od obrony, a kto inny od orzekania o winie i karze.

Przypominanie tych oczywistych reguł byłoby zbędne, gdyby nie problem, jaki wyłonił się w postępowaniu przed OSŁ w Piotrkowie Trybunalskim i jaki może wyłonić się w innych postępowaniach dyscyplinarnych.

Uzasadnia to udzielenie odpowiedzi jak pkt 1 uchwały.

3. Na drugie pytanie dotyczące trybu odwołania obrońcy odpowiedź brzmi: takiego trybu nie ma, gdyż sąd dyscyplinarny nie może obrońcy odwołać. Mógłby go nie dopuścić do udziału w sprawie, gdyby obrońca nie odpowiadał kryteriom określonym w art. 35f Prawa łowieckiego (wykształcenie prawnicze lub członkostwo w PZŁ). Wybór obrońcy jak i rezygnacja z jego usług to wyłącznie uprawnienie obwinionego.

Jednakże osoba świadcząca „profesjonalnie” takie usługi wyrażając zgodę na powołanie jej na funkcję sędziego sądu łowieckiego musi mieć świadomość, że w przypadku powołania działalność tą, w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej członków PZŁ będzie musiała wygasić – i to niezwłocznie.

Jedynym – alternatywnym – rozwiązaniem jest zrzeczenie się funkcji sędziego (art. 35o ust. 3 pkt 1) Prawa Łowieckiego).

Mając powyższe na uwadze Główny Sąd Łowiecki udzielił odpowiedzi na pytanie prawne jak w sentencji uchwały.

**/-/ Jarosław Dąbrowski**  
**/-/ Piotr Nowak**  
**/-/ Aleksandra Zając – Hanulak**  
**/-/ Grzegorz Borkowski**  
**/-/ Michał Pieńkowski**